

Bp Zadarko o migrantach: Potrzeba ewangelicznego spotkania

26.6.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Musimy stawiać sobie pytanie, które zadał Leon XIV - czy w migrancie rozpoznaję twarz Chrystusa? - mówi Vatican News biskup koszalińsko-kołobrzeski Krzysztof Zadarko, przewodniczący Rady ds. Migrantów i Uchodźców w Konferencji Episkopatu Polski. Dodaje, że podróż Papieża na Lampedusę 4 lipca będzie wielkim wołaniem Kościoła do każdego, aby tworzyć warunki, które nie poniżają drugiego człowieka i nie narażają go na śmierć

Biskup Zadarko przybył do Watykanu, aby podziękować Leonowi XIV podczas śródowej audiencji generalnej za nominację na biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego i poprosić o błogosławieństwo. A wraz z nim był biskup nominat Wacław Grądalski, który wkrótce ma przyjąć sakrę.

Od Jana Pawła II do Leona XIV

Przy okazji tej wizyty odpowiedzialny w polskim Kościele za opiekę nad migrantami i uchodźcami bp Zadarko podzielił się z Vatican News spostrzeżeniami i wnioskami z niedawnej wizyty Leona XIV do Hiszpanii, a zwłaszcza podróży na Wyspy Kanaryjskie, gdzie Ojciec Święty zdecydowanie wołał o pomoc migrantom, poszanowanie ich godności, ratowanie życia, a także o stworzenie na świecie godnych warunków, by ludzie nie musieli opuszczać swych domów.

„W kwestii migrantów Leon XIV właściwie kontynuuje linię papieża Franciszka, oraz wcześniejszą, Benedykta XVI - o czym mało kto pamięta - a tym bardziej Jana Pawła II, który właściwie rozpoczął głoszenie orędzi na Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców. I ta linia papieży jest cały czas nieprzerwanie taka sama” - mówi bp. Zadarko.

Zobaczyć w migrancie twarz Chrystusa

Przyznaje, że podczas podróży na Wyspy Kanaryjskie, miejsce przybywania migrantów z Afryki, najbardziej poruszyło go stwierdzenie Papieża, oparte na Ewangelii: Czy w obliczach migrantów rozpoznajemy twarz Jezusa Chrystusa?

„Myślę, że my ciągle zmagamy się z tym pytaniem i będziemy się zmagać” - mówi przewodniczący Rady ds. Migrantów i Uchodźców w KEP. Przytacza dane z badań społecznych w Polsce, z których wynika, że ludzie negatywnie wypowiadają się o migrantach, natomiast o obcokrajowcach pozytywnie. „Dzieje się tak dlatego, że jesteśmy w Polsce niejako oswojeni z obcokrajowcami, czyli - domyślnie - legalnie mieszkającymi i legalnie pracującymi” - mówi biskup - „natomiast kiedy mówimy o migrantach, natychmiast mamy skojarzenia ze scenami na Zachodzie, z naszą granicą polsko-białoruską.”

Lampedusa i Ewangeliczna kultura spotkania

A słowa Papieża dotyczą wszystkich. Takie podejście wynika z Ewangelii. To jest gościnność i kultura spotkania, która - jak podkreśla - nie oznacza naiwnego podejścia bez zważania na bezpieczeństwo obywateli.

Bp Zadarko wskazuje, że w Polsce nie nauczyliśmy się dialogu z migrantami, bowiem ciągle traktujemy siebie jako kraj monoetniczny, monoreligijny, „co już jest nieprawdą.” W Polsce -

zaznacza - mamy obecnie 2,5 miliona obcokrajowców, w tym coraz więcej ludzi z Azji i Afryki.

O tej kulturze spotkania będzie świadczyć podróż Leona XIV na wyspę Lampedusę 4 lipca. „Podróż na Lampedusę, będzie wielkim wołaniem do nas, głosem Kościoła, który jest bardzo konkretny. Wynika on z doświadczenia ogólnoswiatowego. Chodzi o to, abyśmy byli w stanie stworzyć koncepcję, która nie będzie nas skłócała, a tym bardziej nie będzie generowała postaw, które poniżają drugiego człowieka, a zwłaszcza skazują ludzi na śmierć” - stwierdza bp Zadarko.

Dodaje, że jest to wyzwanie dla wszystkich, od niższego poziomu społecznego po najwyższe władze - i to w skali całego globu.

Tworzyć miejsca integracji

Przewodniczący Rady ds. Migrantów i Uchodźców mówi, że w Polsce Kościół może odpowiedzieć na to wyzwanie tworząc miejsca spotkania dla tych ludzi, począwszy od parafii.

„Oni bardzo potrzebują, żeby w nich zobaczyć człowieka” - podkreśla.

To pomoże w integracji 2,5 mln obcokrajowców przebywających obecnie legalnie w Polsce. „Potrzeba miejsc, gdzie oni mogliby usiąść i na przykład mieć dostęp darmowy do internetu. To jest bardzo podstawowa sprawa” - mówi bp. Zadarko. „Potrzebujemy ludzi, którzy znając ich języki, wyjdą do nich. Na przykład duszpasterzy w języku angielskim, hiszpańskim. Mamy wielu przybyszów z Ameryki Łacińskiej, wśród nich bardzo wielu katolików. Oni chcieliby się pomodlić i już te próby są. Są diecezje, gdzie powstały miejsca, do których zaprasza się hiszpańskojęzycznych obcokrajowców i oni są przeschęśliwi” - dodaje biskup.

Aby nie byli obcy

Dodaje, że nie możemy obcego człowieka traktować jak nieszczęście i zagrożenie, tylko jak szansę do spotkania z drugim człowiekiem. Jeżeli mamy legalnie pracujących, legalnie przebywających, to powinniśmy legalnie organizować dla nich pomoc, żeby oni się poczuli jak ludzie, a w naszym przypadku, katolickim również, jako chrześcijanie, bracia i siostry - wskazuje rozmówca Vatican News.

Jako zadanie dla państwa wskazuje na potrzebę pełnego informowania na temat unijnego paktu migracyjnego, bowiem niedoinformowanie społeczeństwa rodzi poczucie strachu, budzenie niepokoju.

Biskup koszalińsko-kołobrzeski przypomina zasady postępowania, które określił papież Franciszek: przyjąć migrantów - oczywiście nie naiwnie i nie wszystkich - promować tych ludzi, to znaczy pomóc im uzyskać wykształcenie, aby pracowali w swoich zawodach, zagwarantować im ochronę prawną oraz promować integrację. „Chodzi o to, by oni nie czuli się obcy, a ich dzieci i wnuki miały szansę być w naszym społeczeństwie bogactwem” - dodaje bp Zadarko.

Wojciech Rogacin - Watykan/ www.vaticannews.va/pl

<https://episkopat.pl/doc/249108.Bp-Zadarko-o-migrantach-Potrzeba-ewangelicznego-spotkania>